RYSZARD BOGUSŁAWSKI

Dnia 20 października 1992 r. o godz. 9.10 Elżbieta Sidwa – asesor przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka, którego tożsamość stwierdziła na podstawie dowodu osobistego [...] wydanego przez Komendę Powiatową Milicji Obywatelskiej Pruszków. Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 247 § 1 kk), po czym świadek stwierdził własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk). Następnie świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Ryszard Bogusławski
Imiona rodziców	Bogusław, Cecylia z d. Zieleniewska
Data i miejsce urodzenia	14 listopada 1926 r., Kutno
Miejsce zamieszkania	Komorów [...]
Adres dla doręczeń w kraju (art. 124 kpk)	jw.
Zatrudnienie	emeryt
Wykształcenie	wyższe
Karalność za fałszywe zeznania	niekarany
Stosunek do stron	obcy

Zostałem aresztowany przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w 1952 r. w sierpniu. Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu wydane zostało przez Ministerstwo Bezpieczeństwa lub Prokuraturę Wojskową, już tego nie pamiętam.

Zostałem aresztowany pod zarzutem współpracy z angielskim wywiadem; nie pamiętam, jaka była kwalifikacja prawna tego zarzutu.

Nie przynależałem w tym czasie do żadnych organizacji. Dowody, jakimi mnie obciążono, były spreparowane, praktycznie nie przedstawiono mi żadnych dowodów, zarzucono mi, że kontaktuję się z obywatelami angielskimi.

Śledztwo było prowadzone przez oficerów śledczych. Rozprawa sądowa odbyła się w 1953 r., rozprawa była tajna. Zapadł wyrok i po zastosowaniu amnestii skazany zostałem na trzy lata więzienia. Odbyłem półtora roku kary, zachorowałem na gruźlicę i zostałem zwolniony.

Nie pamiętam sygnatury akt sprawy sądowej.

Nie składałem pod przymusem nieprawdziwych wyjaśnień. W ogóle nie byłem torturowany.

Nie pamiętam, czy ktoś składał fałszywe zeznania pod przymusem. Zostałem rehabilitowany w 1957 r. Zostałem uniewinniony od zarzutu, informacja o tym ukazała się w prasie.

W więzieniu na Mokotowie spotkałem gen. Tatara Mosora, Kuropieską, mjr. Godlewskiego – oni opowiadali o stosowanych wobec nich niedozwolonych metodach śledczych.

W jednej celi byłem w więzieniu z mjr. Godlewskim, mówił, że był torturowany, nie potrafię w tej chwili powiedzieć, jakie konkretnie stosowane były wobec niego tortury.

Powiedziałem, że spotkałem gen. Tatara Mosora i Kuropieską, chciałbym sprostować, iż byliśmy w jednym czasie w więzieniu, ale ja bezpośrednio z nimi nie rozmawiałem, panowała opinia, i wszyscy o tym mówili, że byli oni torturowani. Na temat stosowanych tortur wobec więźniów politycznych nic bliższego nie potrafię już powiedzieć.